

HEEEJ LECH

OFICJALNY PROGRAM MECZOWY



fot. Adam Jastrzębowski



KKS LECH POZNAŃ
KUOPION PALLOSEURA

czwartek, 26 lutego, godz.21:00



UEFA
CONFERENCE
LEAGUE™



KUOPION PALLOSEURA



Data założenia: 1932 rok

Przydomek: Keltamustar

Barwy: żółto-czarne



SUKCESY

Mistrz Finlandii

8

Puchar Finlandii

5

Puchar Ligi Fińskiej

1



WYSTĘPY W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Faza ligowa i pucharowa
europejskich pucharów

1

(sezon 2025/26)



STADION **Magnum Areena**

Pojemność

4778

Data otwarcia: 2005 rok

(koniec modernizacji obiektu)



Wartość rynkowa zawodników: 4,68 mln euro

Średnia wieku: 23,9

Trenerzy: Miika Nuutinen (od 1 stycznia 2026)

Marka strojów: Puma

OŚMIOKROTNI MISTRZOWIE NA DRODZE KOLEJORA

Kuopion Palloseura, a więc rywal Lecha Poznań w 1/16 finału Ligi Konferencji to jeden z najsilniejszych klubów w historii fińskiej piłki. Ekipa z Kuopio w ostatnich latach przeżywa natomiast najlepszy okres w swoich dziejach.

Kuopion Palloseura powstał w 1923 roku, a na pierwszy poważny sukces czekał niespełna 30 lat, kiedy w 1950 roku został wicemistrzem Finlandii. Był to początek bardzo udanej dekady dla Żółto-Czarnych, bowiem cztery sezony później powtórzyli ten wyczyn. KuPS z premierowego mistrzostwa kraju mogło cieszyć się w kampanii 1956, a ponownie ten tytuł wywalczyli po dwóch latach. Podobna sytuacja miała miejsce w latach 70., po których ekipa z Kuopio mogła dopisać sobie kolejne trzy wicemistrzostwa oraz dwa mistrzostwa. Na następne wielkie sukcesy klub z Magnum Areena musiał czekać ponad 40 lat. KuPS w 2006 roku spadło do drugiej ligi, lecz spędziło na zapleczu Veikkausliigi tylko jeden sezon. Żółto-Czarni od paru lat stanowią natomiast o sile fińskiej piłki, a potwierdzeniem tych słów są ich ostatnie wyniki. Trzy wicemistrzostwa, trzy mistrzostwa oraz trzy krajowe puchary sprawiły, że Kuopion Palloseura stał się trzecim najbardziej utytułowanym klubem w Finlandii. – Dysponują bardzo dobrą strukturą, mają jasny plan. Nawet teraz, gdy co roku zmieniają trenera, dwa lata z rzędu wygrywają mistrzostwo. Jestem więc pewien, że w tym sezonie również będą w czołówce – mówi o tym klubie Daniel Håkans.



fot. Kuopion Palloseura

Dla Kuopion Palloseury obecne rozgrywki w europejskich pucharach są najlepsze w historii. Żółto-Czarni jeszcze nigdy nie grali w fazie grupowej bądź ligowej, a w tej kampanii zdołali awansować do play-offów. KuPS swoją przygodę w Europie w tym sezonie rozpoczynało od Ligi Mistrzów, lecz w drugiej rundzie okazało się gorsze od Kajratu Ałmaty. W Lidze Europy drużyna z Kuopio pokonała RFS, ale w decydującej fazie znacznie uległa FC Midtjylland. Kuopion Palloseura w Lidze Konferencji radził sobie całkiem dobrze przede wszystkim na własnym obiekcie. KuPS co prawda rozgrywało je w Tampere, lecz nie przeszkodziło to mu w pokonaniu Slovana Bratysława (3:1) oraz zremisowaniu z FC Drita (1:1) i Lausanne-Sport (0:0). Awans do 1/16 finału dał natomiast sensacyjny punkt zdobyty na Selhurst Park. Mecz z Crystal Palace zakończył się wynikiem 2:2, dzięki czemu Finowie znaleźli się na 21. miejscu.

Lech Poznań nie jest jedynym polskim klubem, z którym mierzyło się KuPS. Finowie w tym sezonie mieli okazję rywalizować z Jagiellonią Białystok i przegrali w stolicy Podlasia 0:1. Żółto-Czarni w sezonie 2019/2020 zagrali natomiast w drugiej rundzie eliminacji do Ligi Europy z Legią Warszawa. Stołeczny zespół mecz domowy wygrał 1:0, natomiast w rewanżu kibice nie zobaczyli goli. Pierwsza potyczka między Kuopion Pallouserą, a klubem znad Wisły miała natomiast miejsce w rozgrywkach 1975/76. Wówczas z Finami zmierzył się Ruch Chorzów, który na własnym stadionie zremisował 2:2, a na wyjeździe zwyciężył aż 5:0. Innym polskim wątkiem w KuPS był Bogusław Hajdas, który w latach 1983-1985 pełnił rolę pierwszego trenera.

Adrian Garbiec



Trener KuPS Miika Nuutinen
fot. Kuopion Palloseura

OPINIA O RYWALU

**Michał Geisler,
sympatyk fińskiej piłki nożnej**

KuPS, czyli Kuopion Palloseura to drużyna, która w ostatnich dwóch sezonach sięgnęła po mistrzostwo Finlandii detronizując najbardziej utytułowany klub ze stolicy – HJK Helsinki. Popularni Żółto-Czarni regularnie kończą rozgrywki w czołowej trójce ligi. Wystarczy spojrzeć na to, że od 2017 roku nie zajęli miejsca poza podium. O ile na krajowym podwórku KuPS jest co roku drużyną walczącą o trofea, tak w Europie marzenia zazwyczaj kończą się na eliminacjach – co wiele mówi o poziomie Veikkausliigi, najwyższej klasy rozgrywkowej w Finlandii. Ten sezon jest jednak inny, bo nie tylko udało się awansować do fazy ligowej Ligi Konferencji, ale również w dramatycznych okolicznościach zakwalifikować do play-offów, w których to właśnie Finowie są rywalem Lecha Poznań.



fot. archiwum własne

Wydaje się, że zarówno ostatnie mistrzostwo kraju, jak i udane występy jesienią w Lidze Konferencji to już zamierzchła historia. KuPS bardzo zmienił się od tego czasu. W Finlandii sezon zakończył się w listopadzie, a nowy rozpoczyna dopiero w kwietniu, więc zespół znajduje się w przerwie między rozgrywkami ligowymi. W tym czasie odbywa się tylko Puchar Ligi Fińskiej (Liiga Cup), rozgrywany na zadaszonych boiskach. W trakcie tej przerwy niektórzy zawodnicy znaleźli sobie nowy klub, innym skończyły się kontrakty, a pieczę nad drużyną przejął Miika Nuutinen – trener, który w poprzednim sezonie prowadził HJK Helsinki zdobywając Puchar Finlandii, ale notując nieco gorsze wyniki w lidze. Aby dostrzec, jak inną drużyną jest dzisiaj KuPS, wystarczy spojrzeć na skład Finów z meczu Ligi Konferencji rozgrywanego pod koniec listopada w Białymstoku przeciwko Jagiellonii. Aż sześciu piłkarzy wybiegających w tamtym spotkaniu w podstawowej jedenastce pożegnało się już z klubem, w tym polski napastnik Piotr Parzyszek, najlepszy strzelec zespołu Mohamed Toure, utalentowany środkowy pomocnik Jaakko Oksanen, czy ostoja defensywy i wybrany najlepszym obrońcą ligi fińskiej – Ibrahim Cisse.

Klub przed pierwszym spotkaniem z Lechem w Lidze Konferencji musiał znaleźć następców dla wyżej wymienionych zawodników, a efekty tych starań widzieliśmy podczas meczu w Tampere. Na „dziewiątce” zagrał znany z występów w Miedzi Legnica Gustav Engvall, środek pola tworzyli ściągnięci z ligowych rywali Valentin Gasc i Niilo Kujasalo, a na prawej obronie wybiegł Akseli Puukko kupiony z włoskiej Bolonii, gdzie grał w drużynie U-20.

Trudno po pierwszym spotkaniu w Tampere stwierdzić, jak aktualnie prezentuje się drużyna KuPS. Czerwona kartka dla Luyeye-Lutumby na początku spotkania całkowicie zniweczyła plan Finów na ten mecz. Jednak mimo straty jednego zawodnika podopieczni trenera Miiki Nuutinena próbowali rozgrywać piłkę i utrzymywać się przy niej, co chwilami przynosiło efekty. Ten szkoleniowiec w dotychczasowej pracy starał się swoim zespołom zaszcześcić ofensywny styl gry, więc tego można było spodziewać się również w przypadku KuPS. Lech to jednak drużyna dysponująca większą jakością piłkarską i powinien bez większych problemów przypieczętować na Bułgarskiej awans do kolejnej rundy.

Opracował: Adrian Garbiec





fot. Kuopion Palloseura

KUOPION PALLOSEURA

(w zestawieniu wzięliśmy pod uwagę jedynie występy w Lidze Konferencji, ponieważ nowy sezon ligi fińskiej jeszcze się nie rozpoczął)

Bramkarze	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Czyste konta
1	Kreidl	Johannes	Austria	7	2
12	Riihimäki	Hemmo	Finlandia	0	0
37	Pitkänen	Miilo	Finlandia	0	0

Obroncy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
14	Pasanen	Samuel	Finlandia	3	0/0
23	Lötjönen	Arttu	Finlandia	6	0/0
24	Armah Nii	Bob	Ghana	5	0/1
25	Antwi	Clinton	Ghana	6	1/1
26	Mattila	Niilo	Finlandia	0	0/0
32	Tikkanen	Rasmus	Finlandia	0	0/0
33	Hämäläinen	Taneli	Finlandia	5	0/0

Pomocnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
7	Voutilainen	Jerry	Finlandia	4	0/1
8	Pennanen	Petteri	Finlandia	24	2/4
10	Gasc	Valentin	Argentyna	1	0/0
13	Kujasalo	Niilo	Finlandia	1	0/0
22	Lahtela	Veikko	Finlandia	0	0/0
28	Kivijärvi	Joni	Finlandia	0	0/0
29	Puukko	Akseli	Finlandia	1	0/0
34	Ruoppi	Otto	Finlandia	7	0/0

Napastnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
6	Savolainen	Saku	Finlandia	4	0/1
9	Engvall	Gustav	Szwecja	1	0/0
17	Heinonen	Arttu	Finlandia	0	0/0
21	Luyeye-Lutumba	Joslyn	Finlandia	4	0/0



fot. archiwum Lecha Poznań

BEZPROBLEMOWY AWANS Z FINAMI

Lech Poznań do tej pory tylko raz zmierzył się z klubem z Finlandii w europejskich pucharach. W kwalifikacjach Ligi Europy w sezonie 2013/2014 rywalizował z Honką Espoo i bardzo łatwo awansował.

Kraje nordyckie to grupa pięciu państw w Europie Północnej – są to Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia oraz Szwecja. Z tego grona najwięcej dwumeczów Kolejorz rozegrał z klubami z tego ostatniego kraju. Rywalizował także z ekipami norweskimi i islandzkimi, ale z Finami do wylosowania KuPS Kuopio miał na koncie tylko jednego rywala. I właśnie na konfrontacji z Honką Espoo skupimy się w poniższym tekście, pamiętając o tym, że – co ciekawe – nigdy nie doszło do walki z klubem z Danii, czyli ojczyzny aktualnego trenera Niebiesko-Białych Nielsa Frederiksena.

Rywal po pierwszym wicemistrzostwie

Wróćmy do lata 2013. Lech Poznań kilka tygodni przed dwumeczem z Finami po raz pierwszy w historii został wicemistrzem kraju – wcześniej, jeśli był na podium, to zajmował miejsca pierwsze lub trzecie. Dało to przepustkę do pucharów, w których rywalizację rozpoczynał od drugiej rundy. I był zdecydowanym faworytem dwumeczu z Honką. Świadczyły o tym choćby wyniki zespołów z Finlandii w pierwszej rundzie LE. Do gry przystąpiły trzy i... wszystkie odpadły. Ocierało się to o kompromitację, bo lepsze okazały się ekipy z Azerbejdżanu, Luksemburga oraz Wysp Owczych! – Tego się nikt nie spodziewał. Postawa naszych zespołów była zaskoczeniem in minus – mówił trener Honki Mika Lehtosuo.



fot. archiwum Lecha Poznań

Kolejorz przed wylotem do Finlandii trenował na boisku ze sztuczną nawierzchnią po to, żeby jak najlepiej przygotować się do starcia w miejscowości Vantaa, bo tam na stadionie ISS właśnie na sztucznej trawie odbywało się spotkanie. Obiekt Honki nie został bowiem dopuszczony do pucharowych rozgrywek. Dziennikarze mocno zastanawiali się nad składem, w jakim poznaniacy wybiegną na boisko, bo w trakcie przygotowań nie brakowało problemów zdrowotnych. Dla przykładu, na prawej stronie defensywy urazy leczyli zarówno Tomasz Kędziora, jak i Kebba Ceesay. Nie lepiej było na lewej, bo ze zgrupowania reprezentacji Panamy z urazem wrócił Luis Henriquez, nie w pełni sił był także pozyskany wówczas Barry Douglas. Karol Linetty, Rafał Murawski, Szymon Pawłowski także narzekali na kontuzje.

Stąd były obawy czy kadra nie okaże się zbyt wąska. A jednak już pierwsza rywalizacja rozstrzygnęła dwumecz, bo poznaniacy pewnie wygrali 3:1. Gole strzelili Vojo Ubiparip, Łukasz Teodorczyk oraz Marcin Kamiński. Dyskusja w gazetach dotyczyła głównie gry wicemistrzów kraju. Zacytujmy Gazetę Wyborczą: – Po wygranej 3:1 w Finlandii awans Lecha Poznań z Honką Espoo to formalność? Oczywiście nikt z Kolejorza tego tak nie sformułuje. Nie o awans jednak dzisiaj idzie, lecz o poprawę gry Lecha. Przyznaje to już nawet sam trener Lecha Poznań Mariusz Rumak: – Nie patrzę na Honkę Espoo, nie szacuję jej szans. Interesuje mnie poprawa naszej gry – mówi. Piłkarz Lecha Hubert Wołakiewicz zgadza się z analizą, iż podczas meczu w Finlandii poznaniacy grali dobrze przez 60 minut, a 30 minut należało do Honki, natomiast w Chorzowie w lidze proporcje zmieniły się już na pół na pół.

Znów obrona dwubramkowej zaliczki

W rewanżu przy Bułgarskiej Lech postawili tylko kropkę nad i, wygrywając 2:1 po trafieniach Teodorczyka oraz Tomasz Kędziory. Spójrzmy raz jeszcze do GW:

- W pewnym momencie, gdy Finowie z Honki Espoo wyrównali na 1:1, przy awansie Lecha Poznań do kolejnej rundy Ligi Europy pojawił się mały znak zapytania. Odpowiedź przyniosła bramka na 2:1 młodego Tomasza Kędziory – jego pierwsze trafienie dla dorosłego Kolejorza. Widzowie, którzy całkiem licznie (mimo tak wysokiej wygranej Lecha w Finlandii) przybyli na stadion, szybko dostali sporą dawkę wrażeń.

– Pierwsza połowa zdecydowanie lepsza od drugiej, ale przez cały czas kontrolowaliśmy sytuację na boisku. Stwarzaliśmy sobie sporo okazji bramkowych, w odróżnieniu od rywala. Szkoda, że nie potrafiliśmy zamienić ich na gole. Cieszy gra zawodników powracających do gry po kontuzjach. Odnieśliśmy ważne zwycięstwo przed własną publicznością i teraz będziemy pracować nad kolejnymi – komentował trener Mariusz Rumak. W kolejnej rundzie, niestety, Lech odpadł z litewskim Žalgirisem Wilno.

Kolejorz tym razem też ma dwa gole zaliczki przywiezione z Finlandii, bo w ubiegły czwartek pokonał KuPS w Tampere 2:0.

Maciej Henszel

MECZ W POZNANIU Z KLUBEM Z FINLANDII

25 lipca 2013 r.

LECH POZNAŃ

2 : 1

HONKA ESPOO

2 : 1

Teodorczyk (7.), Kędziora (41.)



Koskinen (8.)

Jasmin Burić – Mateusz Możdżeń, Hubert Wołąkiewicz, Marcin Kamiński, Tomasz Kędziora – Szymon Drewniak, Łukasz Trałka (62. Kamil Drygas) – Szymon Pawłowski (62. Gergo Lovrencsics), Kasper Hämäläinen (71. Bartosz Ślusarski), Vojo Ubiparip – Łukasz Teodorczyk.



Walter Wiitala – Sampo Koskinen, Abdoulaye Meite, Gideon Baah, Henri Aalto – Ruben Palazuelos, Jussi Vasara (77. Ilari Äijälä) – Antti Mäkitjärvi (64. Kevin Mombilo), Roni Porokara, Moshtagh Yaghoubi – Tim Väyrynen (69. Kastriot Kastrati).

Ubiparip



Baah

Sędzia: Eitan Shmuelewitz (Izrael)

Widzów: 15 103



KADRA KKS LECH POZNAŃ

Bramkarze	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Czyste konta
1	Andreev	Plamen	Bułgaria	0	0
33	Pruchniewski	Mateusz	Polska	0	0
41	Mrozek	Bartosz	Polska	38	10

Obroncy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
2	Pereira	Joel	Portugalia	33	4/7
3	Douglas	Alex	Szwecja	14	0/0
4	Moutinho	João	Portugalia	20	0/1
15	Gurgul	Michał	Polska	31	0/4
16	Milić	Antonio	Chorwacja	27	2/2
20	Gumny	Robert	Polska	22	0/0
27	Mońka	Wojciech	Polska	17	0/0
72	Skrzypczak	Mateusz	Polska	31	1/2

Pomocnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
6	Ouma	Timothy	Kenia	26	0/0
8	Gholizadeh	Ali	Iran	16	4/1
10	Wålemark	Patrik	Szwecja	6	0/0
11	Håkans	Daniel	Finlandia	0	0/0
14	Bengtsson	Leo	Szwecja	36	6/2
22	Murawski	Radosław	Polska	0	0/0
23	Thordarson	Gisli	Islandia	20	1/0
24	Jagiełło	Filip	Polska	31	4/5
43	Kozubal	Antoni	Polska	37	2/2
44	Gmur	Tymoteusz	Polska	0	0/0
53	Dudek	Sammy	Polska	1	0/0
56	Lisman	Kornel	Polska	20	1/1
77	Palma	Luis	Honduras	31	6/7
88	Ismahael	Taofeek	Nigeria	24	3/3
99	Rodríguez	Pablo	Hiszpania	28	3/4

Napastnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
7	Agnero	Yannick	WKS	26	4/0
9	Ishak	Mikael	Szwecja	34	23/7
17	Szymczak	Wojciech	Polska	0	0/0
54	Jakóbczyk	Kamil	Polska	1	0/0



fot. Przemysław Szyszka

MIESIĄCE NAZNACZONE ROZWOJEM WOJCIECHA MOŃKI

447 – dokładnie tyle dni minęło od debiutu w podstawowym składzie Lecha Poznań jego wychowanka, Wojciecha Moński. Zapraszamy na historię minionych parunastu miesięcy z życia stopera, który dorobił się miana jednego z najbardziej perspektywicznych zawodników na swojej pozycji w całym kraju.

Na początek trochę rysu biograficznego. Środkowy obrońca Lecha Poznań urodził się w roku 2007 w Poznaniu, a do struktur klubowej akademii trafił w wieku dziesięciu lat z Lechii Kostrzyn. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest modelem przykładem piłkarza wychowanego przez Kolejorza. W końcu to właśnie w jego drużynach młodzieżowych przechodził konsekwentnie wszystkie następne szczeble rozwoju, zasilając kolejne juniorskie ekipy Niebiesko-Białych oraz... świętując z nimi medale mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Wśród jego juniorskich osiągnięć można wymienić chociażby złote medale za tytuły mistrza kraju do lat 15 oraz 19.

Utalentowany stoper zanotował debiutanckie zgrupowanie z pierwszym zespołem latem 2024 roku, krótko po objęciu go przez trenera Nielsa Frederiksen. Duński szkoleniowiec przyszedł do stolicy Wielkopolski jako fachowiec znany ze świetnej pracy z młodzieżą i dalsze losy Mońki idealnie pokazały, że to sława nieprzypadkowa. Docenił zaangażowanie młodego Lechity, jego już stojące na wysokim poziomie umiejętności, pracowitość oraz ciągłe dążenie do stawania się lepszym i niedługo po zakończeniu obozu przygotowawczego w Centrum Badawczo-Rozwojowym wraz z działem sportu Kolejorza podjął decyzję o włączeniu wychowanka do swojej drużyny.



foto. Przemysław Szyszka

Debiut przypadł na końcówkę starcia z Lechią Gdańsk na początku mistrzowskiej kampanii, a premierowy występ w podstawowej jedenastce na ostatnie spotkanie w roku 2024, czyli wyjazdowe starcie z Górnikiem Zabrze. O ile Lechici nie wspominają tego pojedynku dobrze, bo zakończył się porażką 1:2, o tyle sam Mońka zaliczył w nim asystę i z nadzieją mógł wypatrywać rundy wiosennej. W jej trakcie dołożył swoją bezsprzeczną cegiełkę do dziewiątego w historii Lecha Poznań tytułu, siedmiokrotnie biorąc udział w kluczowych dla losów trofeum konfrontacjach.

Obecne rozgrywki wiązały się dla obiecującego piłkarza z małą lekcją cierpliwości i dalszą walką o kolejne minuty na placu. Kiedy jednak powrócił do regularnego grania w końcówce listopada, miejsca w jedenastce już nie oddał praktycznie do dzisiaj. Od czasu domowego meczu z Radomiakiem Radom (4:1) Lech z 18-latkim na boisku przegrał tylko raz, sięgając po osiem zwycięstw i dzieląc się punktami z rywalami trzykrotnie. Wychowanek stał się dla trenera Frederiksena postacią niezwykle ważną, co dostrzegają także kibice, eksperci oraz... selekcjoner najstarszej młodzieżowej reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek. Będąc gościem niedzielnego magazynu stacji Canal+Sport, Ligi+Extra przyznał on bowiem, że uważnie przygląda się młodemu Lechicie w kontekście powołania go do swojej kadry. My natomiast trzymamy mocno kciuki za dalszy rozwój tego zawodnika i liczymy, że następne miesiące przyniosą dalszy progres w jego karierze.

Adrian Gałuszka

WOJCIECH MOŃKA W LIDZE KONFERENCJI W TYM SEZONIE:

meczów	5
minut	450

WELCOME **ALL**



#FOOTBALL

